

**POSTANOWIENIE Z DNIA 7 LUTEGO 2006 R.
WZ 2/06**

Przewidziany w art. 22 § 1 k.k.w. obowiązek udziału obrońcy w posiedzeniu sądu, gdy zachodzi wypadek określony w art. 8 § 2 k.k.w., odnosi się także do posiedzenia mającego na celu przeprowadzenie dowodu dla sprawdzenia okoliczności podniesionych w zażaleniu skazanego, a mogących zdecydować o przychyleniu się do zażalenia na podstawie art. 20 § 2 k.k.w.

Przewodniczący: sędzia SN A. Tomczyk.

Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: płk J. Balcerak.

Sąd Najwyższy w sprawie mł. chor. rez. Grzegorza J., skazanego za przestępstwa określone w art. 345 § 2 i in. k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu w dniu 7 lutego 2006 r. zażalenia skazanego na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 16 listopada 2005 r. w przedmiocie zarządzenia wykonania warunkowo zawieszanej kary łącznej roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora oraz obrońcy skazanego

postanowił uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania (...).

Uzasadnienie:

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 3 października 2002 r. Grzegorz J. został skazany za siedem przestępstw, za które wymierzono mu, w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności, karę łączną roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie tej kary warunkowo zawieszono na trzyletni okres próby i oddano go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 31 października 2002 r.

W dniu 1 sierpnia 2005 r. kurator zawodowy Sądu Rejonowego w K. sporządził wniosek o zarządzenie wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności, ponieważ Grzegorz J. po wydaniu wyroku, częściowo przed jego uprawomocnieniem, częściowo zaś w okresie próby dopuścił się przestępstw umyślnych, za które skazano go prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K. i wymierzono mu karę łączną roku pozbawienia wolności.

Podczas rozpoznawania tego wniosku Wojskowy Sąd Okręgowy w P. powziął wątpliwości co do poczytalności skazanego i postanowił wyznaczyć mu obrońcę z urzędu, który tego samego dnia wstąpił do postępowania (protokół posiedzenia). W tym też dniu, tj. 16 listopada 2005 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w P. wydał postanowienie, na podstawie którego zarządził wobec skazanego Grzegorza J. wykonanie kary łącznej roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem tego Sądu z dnia 3 października 2002 r.

Postanowienie to zaskarżył skazany, który w obszernym zażaleniu opisał własny obraz zdarzeń, jakie zaistniały po wydaniu wyroku przez Wojskowy Sąd Okręgowy w P. oraz uciążliwości wynikające z odbywania kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w K. Nie stawiając zaskarżonemu orzeczeniu żadnych zarzutów, wniósł o umożliwienie mu szybkiego powrotu do społeczeństwa, by mógł swoją postawą wykazać, że jest osobą godną zaufania.

W dniu 30 listopada 2005 r., podczas posiedzenia odbywanego w trybie art. 20 § 2 k.k.w., Wojskowy Sąd Okręgowy w P., na podstawie art. 1 § 2 k.k.w. w zw. z art. 97 k.p.k., postanowił „... zwrócić się do Sądu Okręgowego, V Wydziału Karno-Odwoławczego w K. o przesłanie opinii z badania psychiatrycznego wobec skazanego...”, po czym w dniu 7 grudnia 2005 r.

odczytano nadesłaną dokumentację, znacznie wykraczającą ponad żadaną, a sąd postanowił zaliczyć te dokumenty w poczet materiału dowodowego (na podstawie art. 368 k.p.k., mimo że nikt wniosku dowodowego nie składał) oraz „przekazać zażalenie skazanego (...) Sądowi Najwyższemu (...) albowiem sąd (...) nie przychylił się do zażalenia (...), nadto nie pojawiły się żadne nowe okoliczności, które nie były znane sądowi wcześniej”.

Dodać należy, że posiedzenie to odbyło się bez udziału stron i nikt nie był zawiadamiany o jego terminie i celu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przed przystąpieniem do rozpoznania sprawy przez pryzmat treści zażalenia skazanego, należy rozważyć, czy i na ile postępowanie Wojskowego Sądu Okręgowego w P., prowadzone na podstawie art. 20 § 2 k.k.w., było prawidłowe, a w wypadku udzielenia odpowiedzi przeczącej – czy i ewentualnie jaki miało wpływ na treść wydanego wcześniej orzeczenia.

Przepis art. 20 § 2 k.k.w. reguluje tryb postępowania z zażaleniem wnoszonym do sądu, który wydał zaskarżone postanowienie i stanowi, że zażalenie należy przekazać bezzwłocznie zarządzeniem wraz z aktami sprawy do sądu wyższej instancji, chyba że sąd orzekający w tym samym składzie przychylił się do zażalenia. Oznacza to, że przed przekazaniem zażalenia sądowi wyższej instancji sąd *a quo* ma obowiązek zająć stanowisko co do wniesionego środka odwoławczego. Jako że w postępowaniu wykonawczym sąd orzeka postanowieniem (art. 18 § 1 k.k.w.), a możliwość przychylenia się do zażalenia zastrzeżono dla sądu i to orzekającego w tym samym składzie, przeto po przyjęciu zażalenia przez sąd – o ile istnieje możliwość utworzenia tego samego składu, co akurat w postępowaniu wykonawczym, w którym sąd orzeka jednoosobowo, z reguły nie powinno nastęrczać kłopotów – kieruje sprawę na posiedzenie, określając jego termin i cel. Zgodnie z przepisem art. 22 § 1 k.k.w., o terminie i celu takiego posiedzenia należy zawiadomić strony, a w razie potrzeby inne osoby w tym przepisie wskazane. Zarówno bowiem ten przepis, jak i przepis art. 20 § 2 k.k.w. zostały zamieszczone w tym samym Oddziale 2 Kodeksu karnego wykonawczego zatytułowanym „Postępowanie przed sądem” i nie zawierają one żadnych ograniczeń obowiązku zawiadamiania o terminie oraz celu posiedzenia, niezależnie od stadium postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1998 r., II KKN 494/97, OSNKW 1998, z. 7– 8, poz. 39). Tak więc, mimo wyraźnej specyfiki postępowania prowadzonego w trybie art. 20 § 2 k.k.w., nie ma żadnych racji prawnych, pozwalających na nierealizowanie tego obowiązku. Oczywiście niestawiennictwo zawiadomionych nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, a więc posiedzenie może się toczyć, chyba że nie stawił się obrońca skazanego, a zachodzą wypadki określone w art. 8 § 2 k.k.w., natomiast sąd nie orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego. Będzie to miało miejsce w wypadkach odbywania posiedzenia w przedmiocie ewentualnego przychylenia się do zażalenia wniesionego na niekorzyść skazanego oraz w sytuacji, w której sąd uzna, że nie zaistniały warunki umożliwiające przychyleniu się do zażalenia wniesionego na korzyść bądź na niekorzyść skazanego, ponieważ wówczas nie wydaje orzeczenia, trudno więc mówić o spełnieniu przesłanki orzekania na korzyść, czy zgodnie z wnioskiem skazanego.

Obecność obrońcy w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w. jest obowiązkowa również wtedy, gdy na posiedzeniu odbywanym w trybie art. 20 § 2 k.k.w. sąd przeprowadza postępowanie dowodowe. Sytuacja taka jest prawnie dopuszczalna, ponieważ ani przepisy Kodeksu karnego wykonawczego, ani stosowane odpowiednio w kwestiach nieuregulowanych w tym kodeksie przepisy Kodeksu postępowania karnego żadnych ograniczeń w tej mierze nie zawierają. Przeciż, skoro przepis art. 20 § 2 k.k.w. nakłada na sąd *a quo* obowiązek przychylenia się do zażalenia, jeśli uważa je za słuszne, nie ma przeszkód, by dokonał on sprawdzenia okoliczności, na które powołuje się autor zażalenia. Może zaistnieć też sytuacja, w której potrzeba zweryfikowania zarzutów odwoławczych,

będzie wymagała przeprowadzenia dowodu. Z uwagi jednak na specyfikę tego trybu postępowania, niedopuszczalne wydaje się przeprowadzanie postępowania dowodowego, co do istoty sprawy, bowiem postępowanie co do *meritum* zostało zakończone wydaniem nieprawomocnego orzeczenia. W sytuacji jednak, gdy sąd *a quo* decyduje się na przeprowadzenie dowodu, musi zachować wszystkie reguły takiego postępowania dotyczące sposobu przeprowadzenia dowodu, jego oceny oraz realizacji gwarancji procesowych stron postępowania wykonawczego, w szczególności prawa udziału w posiedzeniu obrońcy w wypadkach wskazanych w art. 8 § 2 k.k.w. W tym miejscu wypada jedynie podkreślić, że Kodeks karny wykonawczy nie zawiera żadnych wyłączeń, jeżeli chodzi o stosowanie art. 8 § 2, wobec tego zasady obrony obowiązkowej oraz konsekwencje z tego płynące odnoszą się do wszystkich stadiów postępowania wykonawczego.

W rozpoznawanej sprawie Wojskowy Sąd Okręgowy w P. naruszył w sposób rażąco omawiane reguły. Po pierwsze, o terminie i celu posiedzenia nie zawiadomiono stron, w tym obrońcy wyznaczonego skazanemu w postępowaniu w przedmiocie wniosku kuratora sądowego o zarządzenie wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności, co spowodowało, że żadna ze stron nie miała możliwości uczestniczenia w posiedzeniu. Po wtóre, w toku tego posiedzenia sąd postanowił zwrócić się do Sądu Okręgowego w K. o przesłanie opinii „z badania psychiatrycznego wobec skazanego”, przy czym nie wiadomo jakimi racjami się kierował, skoro nie wymagała tego treść zażalenia, zaś wątpliwości co do poczytalności skazanego powziął podczas rozpoznawania sprawy co do *meritum*, i to bez dokonywania wówczas jakichkolwiek czynności sprawdzających. Wreszcie po trzecie, na kolejnym terminie posiedzenia, nadal bez udziału stron, przeprowadził postępowanie dowodowe co do istoty sprawy, zaliczając nadesłaną mu, znacznie szerszą w porównaniu do żądanej, dokumentację w poczet materiału dowodowego i postanowił – wbrew wyraźnemu unormowaniu zawartemu w art. 20 § 2 k.k.w. – przekazać zażalenie Sądowi Najwyższemu.

Jak z tego zestawienia wynika, przeprowadzone postępowanie dotknięte było szeregiem wad, szczególnie jednak naruszyło zakaz rozpoznawania sprawy pod nieobecność obrońcy, którego udział był obowiązkowy. Wystąpiła więc przyczyna wymieniona w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w., co powoduje konieczność uchylenia orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia.

Rzecz jednak w tym, że przyczyna ta zaistniała w szczególnym postępowaniu, toczącym się już po wydaniu merytorycznego orzeczenia co do istoty sprawy, orzeczenia zaskarżonego zażaleniem, do którego sąd mógł się co najwyżej przychylić. Nasuwa się więc pytanie natury zasadniczej, stawiane już na wstępie niniejszych rozważań, czy uchybienia tego postępowania, nawet te przybierające postać bezwzględnych przyczyn odwoławczych, mogą rzutować na ocenę postępowania co do istoty sprawy?

Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Wszak postępowanie w rozpoznawanej sprawie toczyło się przed sądem pierwszej instancji. W tym postępowaniu sąd *a quo* przeprowadził postępowanie dowodowe bez udziału obrońcy, którego obecność była obowiązkowa. Tym samym dał wyraz temu, że postępowanie dowodowe poprzedzające podjęcie decyzji co do treści zaskarżonego orzeczenia było niepełne i wymagało uzupełnienia. Uniemożliwienie zaś obrońcy wypowiedzenia się odnośnie do przeprowadzonych dowodów, ich wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, a zatem i na ocenę zasadności zażalenia, co było istotą tego postępowania, powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania. Wniosek bowiem kuratora sądowego powinien być rozpoznany z właściwą dla istoty sprawy wnikliwością, z zachowaniem gwarancji procesowych stron, w tym skazanego, a orzeczenie oparte o całokształt zebranego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego zgodnie z obowiązującymi w tej mierze regułami.

Z przytoczonych powodów należało orzec jak na wstępie.